

# Korki, Biegnij do celu

kiedy wali się sufit na łeb - bądź spokojny  
wkurwia rodzina, dziewczyna, ziomki - odbij  
spada z góry tona problemów  
przygniata ryj do linoleum  
widzisz bezsens w istnieniu  
nie mów "brak tlenu", leniu

migiem  
zapiierdalaj do celu  
idziesz?  
biegnij do celu

zapiierdalaj do celu  
szybciej  
biegnij do celu

zapiierdalaj do celu  
zapiierdalaj do celu  
zapiierdalaj do celu  
przyjacielu

kiedy podłoga zmienia się w ruchome piaski  
martwisz się, się zamartwisz, zmarszczysz; padniesz martwy  
dostosuj ducha do wibracji, podnoś fale krokiem żwawszym  
proszę, oto zapalaki, zapiierdalaj szukać draski

uważaj na fałszywe maski, macki kurew niewidzialnych  
one ściągnąć chcą na same piekła dno  
wygrzeb się z gruzu, otrzep z kurzu  
malując nową budowlę, odrzuć czerń, dodaj różu

bez przymusu  
spróbuj pysznego musu zrobionego z kolorowego tuszu  
zadaj trudu, nie zważaj na "sugestii Meksyk" ludu  
"ludziów", ludzików śmiesznych  
to jest o tym wierszyk - cały świat możesz pieprzyć

i w tej kwestii nie mym mniemaniem do egoizmu namawianie  
jak pomyślisz o sobie nic złego się nie stanie  
jesteś najlepszy, wskoczysz na poziom największy  
bądź siebie pewny, jak tego, że odbudujesz fundamenty w pełni

migiem  
zapiierdalaj do celu  
idziesz?  
biegnij do celu

każdy jakoś cierpi, wylewa łyżę pijąc wódki butelki  
bądź męski, nie miękki, każdy zalicza klęski  
kiedy komornik ściga za kredyt zaległy, przerastające Twój portfel alimenty  
na odmulkę se z liścia jebnij, kurde, szukaj pieniędzy

kiedy kobieta jęczy - "kolega ważniejszy"  
porzuć towarzystwo, to z Nią planujesz przyszłość  
tylko pod pantofel wpaść nie możesz  
o żesz, będziesz miał nadal jaja, ale nie będziesz chłopem

bądź kotem, kocurem, wydrap pazurem dziurę  
wskocz na dach, oznajmij światu "Jestem Królem"  
leszcze się wnerwia biorąc te słowa zbyt serio  
Ty nażarty zdobyczą, oni nakarmieni przynętą

podziękuj mendom za uprzykrzenie, publiczne brudów pranie  
pozdrów zazdrosne piranie dzielające z mendami zdanie

one skazane na emocjonalne wygnanie  
baran za baranem ciemnoty przykładem  
widzisz resztki cioty z kałem, gdy o tym wspomniałem

kiedy dosyć biedy, wyczerpany z głodu skrajnie  
marzysz o chleba pądzie, nawet czerstwej, z cukrem herbacie  
bracie, pomyśl o karcie złotej, pożegnaj pragnienie  
głód cieniem, opanuj na jedzenie ciśnienie

wiecznie nędznie żyć nie będziesz, pisana Tobie obfitość  
pełne koryto, stoły szwedzkie pod ręką  
wyciągnij ręce, patrz dłonie, założysz koronę  
chwila moment, kolejne marzenie spełnione